

fernsehkanzel

Transmisja telewizyjna z 06.11.2016 (Nr 1122)

„Zemsta i jej przekleństwo”

Pastor Wolfgang Wegert ©

Test kazania: 1 Mojżeszowa 34, 1-31

Widzieliśmy, że Jakub w tym rozdziale nie był całkowicie niewinny w katastrofie tam opisaney . Nie tylko zawiódł, ale zawiedli też jego synowie, szczególnie Symeon i Lewi. Czytamy o nich: „ *A gdy synowie Jakuba przyszedli z pola i usłyszeli o tym, zasmucili się mężowie ci i bardzo się rozgniewali, że dopuścił się bezwstydnego czynu w Izraelu, śpiąc z córką Jakuba, a tak nie wolno*” (w.7)

Tak, zdecydowanie hańbą było zgwałcić Dinę córkę Jakuba. Oburzenie było stosowne. Ale co zrobili bracia? Ich gorąca krew wpłynęła tak na nich, że popełnili podstępne ludobójstwo. Udawali gotowość przyłączenia się do ludu Sychemitów i obiecali siostrze Sychem jako żonę. Wszystko to jednak pod warunkiem obrzezania wszystkich mężczyzn w mieście.

Kiedy w dobrej wierze pozwolili, aby tak się stało, wydarzyło się, co następuje: „*A trzeciego dnia, gdy byli cierpiący, dwaj synowie Jakuba, Symeon i Lewi, bracia Diny, wzięli swoje miecze, wtargnęli bez przeszkód do miasta i wymordowali wszystkich mężczyzn. Zabili mieczem Chamora oraz Sychema, syna jego i zabrali Dinę z domu Sychema, i odeszli. Synowie Jakuba zaś napadli na pobitych i złupili miasto, ponieważ zhańbiono ich siostrę. Zabrali trzody ich i bydło ich, i osły ich, i to co było w mieście, i co było na polu. Uprawdzili do niewoli całe ich mienie i wszystkie ich dzieci, i kobiety i złupili wszystko, co było w domach.*”

W trakcie czytania robi się niedobrze! Co tu się stało? Czy z tej zagmatwanej sytuacji znajdzie się wyjście?

Zemsta miała im pomóc!

Synowie Jakuba nie szukali pomocy u Boga, ale chcieli się zemścić. Widzimy, że zemsta niczego nie polepszyła, ale wszystko pogorszyła. Jakub musiał żyć w ciągłym strachu w ostatnich latach swego życia, dlatego pod koniec powiedział do swych synów Symeona i Lewiego: „ *Sprowadziliście na mnie nieszczęście i hańbę w oczach mieszkańców tej ziemi, Kananejczyków i Peryzyczyków, a przecież ja mam mało ludzi, i gdy oni zbiorą się przeciwko mnie, pobiją mnie i zginę ja i dom mój.*”

Jak pożyteczna jest przeciwko temu nauka Biblii, która mówi: „*Nie oddawajcie złem za zło ani obelgą za obelgę, lecz przeciwnie, błogosławcie, gdyż na to powołani zostaliście, abyście odziedziczyli błogosławieństwo*” (1 Piotra 3, 9)

Synowie Jakuba byli spadkobiercami boskiej obietnicy, którą otrzymał ich dziadek Abraham. Brzmiała to: „*I będę Ci błogosławił, tak, że staniesz się błogosławieństwem!*” (1 Mojżeszowa 12, 2) Ty również powinieneś być błogosławieństwem, a nie przekleństwem! A w następnym wersecie Bóg obiecał również Abrahamowi: „*I będą w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi*” (w.3). Błogosławieni synowie Jakuba nie byli już błogosławieństwem, ale stali się przekleństwem dla narodów, na które to sprowadzili!

Jakie to straszne, kiedy lud boży nie błogosławi, ale wychodzi z nich hańba. Gdyby tej rzezi dokonali niegodziwi ludzie z Sychem, byłoby to wystarczająco złe, ale to, co uczynili synowie Jakuba, jest nie do zniesienia. Jeśli chrześcijanie opowiadają się przeciw aborcji, jest to uzasadnione, ale jeśli używają przy tym przemocy i przelewają krew, to jest wstyd i hańba.

Jezus powiedział: „*A ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladowają*” (Ewangelia Mateusza 5, 44).

A jeśli mamy chęć zemsty, wtedy Pismo mówi nam: „*Najmiłsi! Nie mścijcie się sami ale pozostawcie to gniewowi Bożemu, albowiem napisano: Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę, mówi Pan*” (Rzymian 12, 19).

Biblia nie mówi, że zło nie powinno być karane, ale to nie jest nasza sprawa. To sprawa Boga lub władz ustanowionych przez Najwyższego. Często słyszymy, że Biblia mówi: „*Oko za oko, ząb za ząb*” (Ew. Mateusza 5,38)-jakby wzywała do samodzielnego wymierzania sprawiedliwości i do osobistej zemsty. Ale to jest bezczeszczenie Pisma! Ustanawia tę zasadę tylko dla powszechnego sądownictwa, aby ich orzeczenia były adekwatne do danego czynu i nie były ani zaniżone, ani wyolbrzymione jak to przedstawia kobieta z wagą i odważnikami, która jest symbolem gmachu sądu. Ta statua ma wyrażać, że niesprawiedliwość powinna zostać odpowiednio osądzona. Dla synów Jakuba wyrażenie „*oko za oko, ząb za ząb*” oznaczały: Po pierwsze nie mścijcie się sami, ale pozostawcie to powszechnemu sądowi! Po drugie, jeśli jest wyrok skazujący, nie żąda on od razu wymordowania całego miasta za gwałt!

Boże pomóż nam, abyśmy my chrześcijanie nigdy nie bluźnili imieniu Boga, ale abyśmy czcili Go i byli błogosławieństwem dla tego świata!

Nadużywanie świętych rzeczy

Oprócz wstydu, bracia nadużyli Świętego przymierza obrzezania. Bóg nie dał Abrahamowi tego znaku, aby zabijał nim innych ludzi, ale aby prowadził czyste i święte życie w szczególnej relacji z Bogiem. Zamiast tego synowie Jakuba zwabili pogan w pułapkę rytuału obrzezania w imię Boga, aby osłabić ich fizycznie i zabić. Byłoby to bardzo podobne do zwabienia ludzi do chrztu w imię Pana a w rzeczywistości próba ich utopienia.

Można sobie zadać pytanie, dlaczego Bóg zapisał takie rzeczy w swoim Słowie? Czytamy, że święci wcale nie byli aniołami wręcz przeciwnie, ich grzechy są często bardzo skandaliczne. Jednak Bóg ich nie ukrywa, On nie próbuje sprawiać wrażenia, że Jego ludzie są lepsi od innych. Nie, Bóg jest prawdziwy i pokazuje bezwzględnie, jak upadli i zepsuci są wszyscy ludzie nawet uchodzący za pobożnych!

To właśnie sprawia, że Biblia jest tak wiarygodna! Twoi bohaterowie nie są idolami i wzniosłymi postaciami, ale są niczym innym, niż grzesznikami, potrzebującymi zbawienia!

Dokładnie to pokazuje nam dzisiaj nasza historia.

Czy może być jeszcze jedno wyjście?

To jest wielkie pytanie! Czy Bóg mógł jeszcze dać sobie radę z grzesznikiem Jakubem? Tak, mógł! W życiu Jakuba zawsze istniały możliwości odzyskania równowagi duchowej, duchowego oczyszczenia tutaj również. Najpierw bał się tylko, że narody pogańskie będą dalej brnąć w spiralę gwałtu i przemocy a on sam skończy nieszczęśliwie. Ale zaraz na początku następnego rozdziału Bóg ponownie przyszedł do Jakuba w jego wewnętrznym niepokoju: „*Wstań, idź do Betelu i osiadź tam. Zbuduj tam ołtarz Bogu, który się ukazał, gdy uciekałeś przed Ezawem, bratem swoim!*” (Rozdział 35,1).Przesłanie było jasne: „*Jakubie, bądź teraz posłuszny i idź całą drogą, którą ci nakazałem! Chcę być z tobą pomimo twojego ohydneho grzechu. Nie chcę wycofać ręki mojej, jednak chcę być wobec ciebie wierny!*”

A jak zareagował Jakub? „*Wtedy rzekł Jakub do swej rodziny i do wszystkich którzy z nim byli: Usuńcie obcych bogów spośród siebie, oczyśćcie się i zmieńcie szaty wasze! Wstawszy bowiem, pójdźmy do Betelu. Tam zbuduję ołtarz Boga, który mnie wysłuchał w dniu niedoli mojej i był ze mną w drodze, którą odbyłem. I oddali Jakubowi wszystkich obcych bogów, których mieli i kolczyki które mieli w uszach. Jakub zaś zakopał je pod dębem koło Sychemu. A gdy wyruszyli, przyszedł od Boga strach na miasta okoliczne, tak, że nikt nie ścigał synów Jakuba*”(w.2).Jakub doświadczył łaski,dzięki temu ponownie dostrzegł duchowe przewodnictwo w swoim domu i wezwał do prawdziwego nabożeństwa. Wówczas też uznał czyny zbrodni i powiedział na łożu śmierci, gdy błogosławił wszystkich swoich synów wspominając Symeona i Lewiego: „*Symeon i Lewi to bracia i miecze ich są narzędziami gwałtu. Nie bierze udziału, dusza moja w radzie ich. Nie przyłączaj się do ich wspólnoty, serce moje, albowiem w gniewie zabili mężów, a w swawoli okaleczyli woły. Przeklęty ich gniew, bo jest gwałtowny, i zapalczywość ich, bo jest sroga. Rozdzielę ich w Jakubie i rozproszę ich w Izraelu*” (1 Mojżeszowa 49, 5-7).

To jest wstrząsające!

Przyjdźcie, drodzy przyjaciele, pokutujmy i pokłońmy się pod potężną ręką Boga, aby łaska, a nie przekleństwo zostało nam zesłane pod koniec naszego życia!

Później Jakub zawołał na łożu śmierci: „*Zbawienia twego oczekuję, Panie*” (1 Mojżeszowa 49,18). Wiedział, że tylko zbawienie w Jezusie Chrystusie jest jego nadzieją. Wierzył w nadchodzącego Mesjasza, a tym samym w swoje zbawienie. Dlatego Jakub wymieniony został wśród bohaterów wiary w Liście do Hebrajczyków¹¹- ale nie ze względu na jego dobre uczynki, ale ze względu na jego wiarę i udzieloną mu łaskę. Oby tak samo było z nami! Amen.